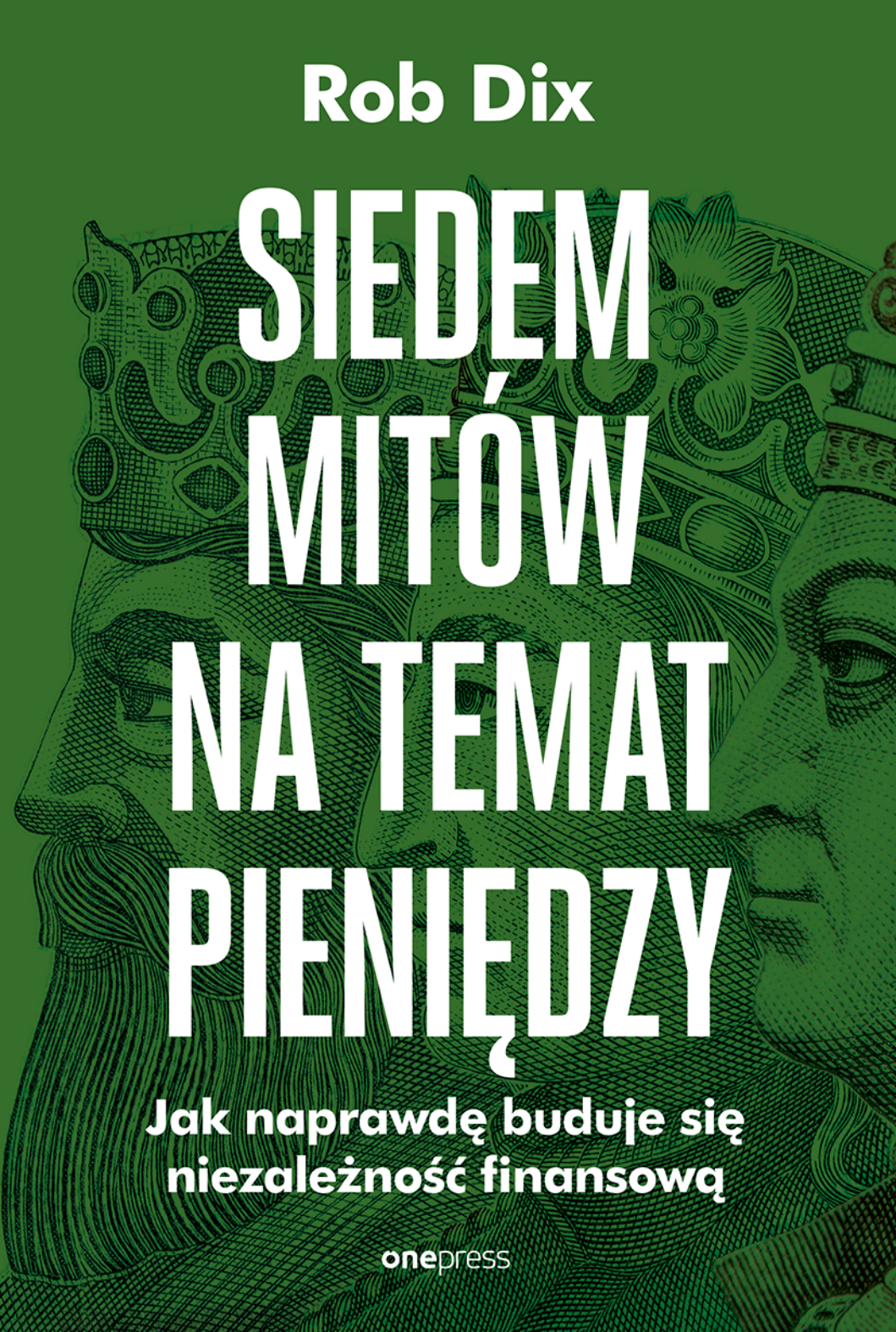


Rob Dix



SIEDEM MITÓW NA TEMAT PIENIĘDZY

**Jak naprawdę buduje się
niezależność finansową**

onepress

Tytuł oryginału: Seven Myths About Money: And the Truth About Finding Financial Freedom

Tłumaczenie: Bartosz Oczko

ISBN: 978-83-289-2534-2

Copyright © Rob Dix, 2025

The moral right of the author has been asserted.

Published by arrangement with Rachel Mills Literary Ltd.

Cornerstone Press is part of the Penguin Random House group of companies whose addresses can be found at global.penguinrandomhouse.com

Polish edition copyright © 2025 by Helion S.A.

All rights reserved. No part of this book may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical, including photocopying, recording or by any information storage retrieval system, without permission from the Publisher.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

onepress.pl/user/opinie/siemit

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel. 32 230 98 63

e-mail: onepress@onepress.pl

WWW: onepress.pl (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

Spis treści

Wstęp. Nowa gra, nowe zasady 9

1. Mit oszczędzania 25
2. Mit przejścia na wcześniejszą emeryturę 49
3. Mit minimalizacji ryzyka 77
4. Mit posiadania domu na własność 99
5. Mit procentu składanego 121
6. Mit dywersyfikacji 141
7. Mit „zbyt dużego ryzyka” 167

*Podsumowanie. Pogromcy mitów —
przewodnik po wolności finansowej* 189

Przypisy 213

O autorze 219

Wstęp A co, jeśli wszystko,
co wiesz na temat pieniędzy,
to bujda?

Wstęp

NOWA GRA, NOWE ZASADY

Choć nie zawsze tak się wydaje, to jako gatunek ludzki mamy szczęście, że żyjemy w dzisiejszych czasach — czasach, które można uznać za najlepszy okres w historii ludzkości.

Na przestrzeni ostatnich kilkuset tysięcy lat w toku ewolucji człowieka, gdy był on już względnie ucywilizowany, począwszy od pierwszych *homo sapiens* aż do czasów sięgających końca średnio-wieczna, samo przetrwanie było nie lada sztuką, a dożycie sędziwego wieku uznawano za prawdziwy wyczyn. Jeśli człowiek był w stanie przetrwać ciężką, nieustającą harówkę i nie wpaść w objęcia śmierci z powodu głodu, szalejących wokół chorób czy wojen, które zbierały śmiertelne żniwo, zanim osiągnął wiek dojrzały, to można było go uznać za prawdziwego zwycięzcę życia.

W dzisiejszych czasach pod każdym względem wiemy życie lepsze niż kiedykolwiek wcześniej. Śmiertelność wywołana chorobami drastycznie spadła, gdyż choroby, które niegdyś stanowiły wyrok śmierci, są teraz uleczalne lub można się przeciwko nim zaszczepić. Dysponujemy genialnymi urządzeniami, dzięki którym mamy dostęp do bogatych pokładów wiedzy oraz możemy utrzymywać kontakt z ludźmi na całym świecie. Ta książka może zostać przeczytana, a nagranie odsłuchane za pośrednictwem smartfona i słuchawki bezprzewodowej umieszczonej w Twoim uchu. Nie ogranicza Cię jej fizyczna dostępność, ponieważ zapis jest cyfrowy.

Siedem mitów na temat pieniędzy

Pomimo tych wszystkich wspaniałych udogodnień i postępu technologicznego w jednym obszarze zmieniło się niewiele dla przeciętnego zjadacza chleba — w obszarze pieniędzy i zarządzania finansami osobistymi.

W USA na przykład ktoś, kto ukończył szkołę średnią w latach 60. XX wieku, od razu mógł rozpocząć karierę zawodową, bez wyższego wykształcenia i konieczności spłaty niebagatelnego kredytu studenckiego. Osoba będąca jedynym żywicielem rodziny mogła ją ze spokojem utrzymać, a odkładając część wynagrodzenia przez kilka lat, mogła sobie pozwolić na zakup typowego domu jednorodzinnego. Żyło się w okresie prosperity, w którym wartość posiadanych aktywów — w tym domu — bardzo szybko rosła. A jakby tego było mało, wielkość świadczeń emerytalnych w momencie przejścia na emeryturę zależała od wielkości ostatniego, zazwyczaj najwyższego, wynagrodzenia za pracę — niezależnie od koniunktury na rynku finansowym. A zatem recepta na dostatnie życie i niezależność finansową była prosta — wystarczyło podążać za stadem i kopiować utarte w danym pokoleniu nawyki związane z zarządzaniem finansami osobistymi.

Te czasy jednak minęły. Podążając za stadem i dokonując domyślnych wyborów, tak jak większość ludzi, możesz trafić na uniwersytet nie dlatego, że bardzo chcesz zgłębiać wiedzę, ale dlatego, że wiesz, iż jest to jedyna droga, by zwiększyć szanse na znalezienie godnego zatrudnienia. Jednak coś za coś — opuszczasz go z potężnym długiem, którego spłata pochłania dużą część Twojego życia zawodowego. Wkrótce też przekonujesz się, że do utrzymania rodziny potrzebne są dwie pensje, a na zakup domu będzie Cię stać dopiero grubo po trzydziestce.

Jeśli chcesz przejść na emeryturę i otrzymywać godne świadczenia z tego tytułu, musisz mieć solidny plan oszczędnościowy powiązany z inwestycjami w przyszłą niezależność finansową

(jednocześnie spłacając kredyt na ten wymarzony dom) i trzymać kciuki, gdyż wszystko zależy od koniunktury na rynkach. Jeśli nie będziesz w stanie szybko przejść na emeryturę, może pocieszy Cię fakt, że przynajmniej nie będziesz sam: w chwili pisania tego tekstu liczba osób powyżej siedemdziesiątego roku życia na rynku pracy w Wielkiej Brytanii wzrosła o 61% w ciągu ostatnich dziesięciu lat¹, a w Stanach Zjednoczonych oczekuje się, że wzrośnie o kolejne 96% w ciągu najbliższych pięciu lat². W całej Europie udział pracowników w wieku powyżej 55 lat wzrósł z 12% do 20% w okresie 2004 – 2019³.

Nie ulega wątpliwości, że pod wieloma względami poziom Twojego życia nadal będzie wyższy niż Twoich przodków, ale pieniądze wpływają na wszystkie pozostałe aspekty. Jeśli nie radzisz sobie dobrze z finansami osobistymi, życie Cię zaboli.

ROK, W KTÓRYM WSZYSTKO SIĘ ZMieniŁO

Dlaczego obecna sytuacja ekonomiczna tak bardzo różni się od tej sprzed pół wieku? Pierwsze odpowiedzi na to pytanie można znaleźć na jednej z moich ulubionych stron internetowych: *wtfhappenedin1971.com*.

Ta strona internetowa, zapoczątkowana de facto dla zabawy przez kilku anonimowych użytkowników, zawiera dane statystyczne w formie wykresów i diagramów, na których widać zaskakująco rozległe zmiany w sferze finansowej i społecznej, które miały miejsce właśnie na początku lat 70. XX wieku. Na stronie pojawia się coraz więcej danych aż do momentu, kiedy to wszystko przestaje być groteskowe i staje się na wskroś niepokojące.

Na pierwszym wykresie, który można ujrzeć po załadowaniu się strony, widać, że do 1971 roku wzrosty produktywności i wynagrodzenia pracowników w gospodarce USA były silnie

Siedem mitów na temat pieniędzy

skorelowane — co oznacza, że ludzie mieli udział w zyskach generowanych przez przedsiębiorstwa, w których byli zatrudnieni, dzięki postępowi technologicznemu i zwiększaniu wydajności pracy. Po 1971 roku produktywność nadal rosła, lecz dynamika wzrostu wynagrodzeń gwałtownie osłabła, co znaczy, że zyski ze wzrostu produktywności nie trafiały już do pracowników.

Na jednym z kolejnych wykresów widać, jak zmieniał się udział w dystrybucji dochodów pomiędzy najbogatszymi 5% populacji a najbiedniejszymi 20% — przez dekady rozkład dochodów się nie zmieniał, aż do początku lat 70. Wówczas pojawiła się rozbieżność, która zaczęła się drastycznie powiększać — bogaci stawali się coraz bogatsi, a ubodzy popadali w coraz większą biedę.

Dzięki zdumiewającej liczbie rozmaitych danych statystycznych i wskaźników — począwszy od stopy oszczędności w gospodarce, poprzez liczbę godzin pracy potrzebnych do zakupu domu, na liczbie rozwodów i liczbie osadzonych w zakładach penitencjarnych skończywszy — można prześledzić dziesiątki wykresów i dostrzec ogólną prawidłowość aż do lat 70. XX wieku, kiedy to nagle nastąpiła gwałtowna zmiana w sferze społeczno-gospodarczej (zwykle na gorsze). Co więc tak naprawdę DL⁴ się wydarzyło?

Cóż, rok 1971 nie został wybrany przypadkowo. W rzeczy samej był to rok, w którym cały świat odszedł od systemu stanowiącego podstawę globalnej gospodarki od czasów zakończenia II wojny światowej — systemu waluty złotej, tzw. złotego standardu.

Jak sama nazwa wskazuje, w ramach tego systemu wartość głównych światowych walut została powiązana z ceną złota: każdy dolar amerykański mógł zostać wymieniony na określoną ilość złota przez zagraniczne rządy, a wiele innych walut zostało powiązanych z dolarem stałym kursem wymiany. Efekt? Rezerwa Federalna (bank centralny Stanów Zjednoczonych), nie mając w swoich rękach więcej błyszczącego metalu, aby pokryć wszelkie żądania wymiany dolara

na złoto, miała ograniczoną zdolność do zwiększania podaży dolara amerykańskiego w obiegu.

Kiedy system ten został nagle zniesiony przez prezydenta Nixona pewnego niedzielnego sierpniowego wieczoru, rozpoczęła się nowa era finansowa. Główne waluty świata były teraz oderwane od jakiegokolwiek fundamentu (np. cen złota), a ich wartość brała się z zapewnień rządów poszczególnych krajów. Dało to bankom centralnym znacznie większą elastyczność we wpływaniu na gospodarkę — ponieważ zyskały silniejszy wpływ na ilość pieniędzy w obiegu ze wszystkimi tego konsekwencjami — czyli wielkość inflacji, stóp procentowych i produktywność.

Ekonomiści nie zgadzają się między sobą (tak jak nie zgadzają się praktycznie we wszystkim) co do kwestii, ile z tego, co wydarzyło się od owego czasu, było wynikiem nierozsądnego korzystania z tych uprawnień przez banki centralne, a ile wynika z zupełnie niepowiązanych czynników, takich jak zmieniająca się struktura demograficzna, procesy globalizacyjne i zachowanie inwestorów. Bezdyskusyjne jest jednak to, że w kolejnych latach od tego feralnego niedzielnego wieczoru światowa gospodarka zaczęła podążać w zupełnie innym kierunku — ulegając najpierw spirali inflacyjnej, następnie obniżenia dynamiki wzrostu produktywności, a w końcu, w dłuższym okresie, zaskakującego i postępującego spadku stóp procentowych.

Długoterminowa średnia bazowych stóp procentowych w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, liczona od czasu, gdy dostępne były wiarygodne dane, zawiera się w przedziale od 4 do 5%. Po tym, jak poziomy stóp procentowych osiągnęły historyczne rekordy w latach 70., później, w latach 80. i 90., już tylko były obniżane — w USA ostatecznie do poziomu poniżej 2% na początku XXI wieku. Naturalnie gdy koszt pieniądza coraz bardziej maleje, pożyczanie coraz większej ilości pieniędzy jest racjonalne — i właśnie

Siedem mitów na temat pieniędzy

to rządy, przedsiębiorstwa i osoby fizyczne takie decyzje podejmowały w ciągu tych ostatnich kilku dekad. W skali globalnej, średnio biorąc, całkowity poziom zadłużenia w stosunku do PKB uległ de facto podwojeniu, wzrastając z nieco ponad 100% w 1971 roku do 195% w 2007 roku⁵.

W następstwie kryzysu finansowego z lat 2007 – 2008 ten długotrwały trend przyspieszył. Wstrząs, jakiego doznał sektor bankowości, zapoczątkowany załamaniem systemu kredytów typu *subprime* w USA, spowodował utratę zaufania do instytucji finansowych na całym świecie.

W reakcji na ten kryzys banki centralne w pełni wykorzystały swoje uprawnienia i podjęły szybkie działania, aby podtrzymać gospodarkę przy życiu — jeszcze bardziej obniżyły stopy procentowe, a więc i koszty kredytu, żeby pobudzić aktywność gospodarczą, i zalały tym samym gospodarkę tanim pieniądzem. Stopy procentowe zostały obniżone do niewyobrażalnie niskiego w dziejach poziomu: w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii bazowe stopy procentowe ustalono na poziomie nieco powyżej zera, a w strefie euro miały one nawet wartości ujemne. A im tańszy stawał się pieniądź, tym więcej go pożyczano. W Stanach Zjednoczonych dług publiczny (który podwoił się do 62% PKB w 2007 roku) osiągnął 97% zaledwie kilka lat po kryzysie, w 2012 roku⁶.

Oczywiste jest, że w ciągu 40 lat od odejścia od systemu waluty złotej i zapoczątkowania nowego ładu finansowego świat uzależnił się od taniego długu. Powszechną praktyką w łagodzeniu skutków każdego kolejnego kryzysu stało się zwiększanie podaży coraz tańszego pieniądza, lecz gdy udało się go już zażegnać, rzadko podejmowano działania przeciwnie, mające na celu schładzanie gospodarki. Nawet na początku 2020 roku — 12 lat po kryzysie lat 2007 – 2008 — stopy procentowe wzrosły tylko ledwo ponad historycznie niskie poziomy. W tym samym czasie łączny globalny poziom

zadłużenia rządów, przedsiębiorstw i osób fizycznych przekroczył 250% PKB i osiągnął łącznie 226 bilionów dolarów⁷.

Wiele osób skorzystało na tym, że pieniądź był coraz tańszy, jednak nie wszyscy. Zwycięzcami byli ci, którzy posiadali już jakieś aktywa. Ceny akcji, obligacji i nieruchomości rosły wraz ze wzrostem popytu na nie — a ten rosnący popyt szedł w parze ze spadkiem stóp procentowych, gdyż pożyczanie stawało się coraz tańsze (odsetki były coraz mniejsze). Na dobrą sprawę byli podwójnymi zwycięzcami, ponieważ sami mogli również pożyczyć tanie pieniądze, aby nabyć jeszcze więcej aktywów. Przegrany byli, coż, wszyscy inni — co w pewien sposób wyjaśnia tę cholerną nierówność, jaka zaczęła powstawać od początku lat 70.

Ale przynajmniej do czasu, gdy w latach po 2007 roku na dobre nastąpiła era „darmowych pieniędzy”, było już oczywiste, jak grać w tę grę. Jak najszybciej kupić największy i najlepszy dom, ponieważ dług był tak tani, że głupotą byłoby tego nie zrobić. Inwestować na rynkach akcji i obligacji, ponieważ kursy papierów wartościowych na obu rynkach podążały tylko w jednym kierunku — co oznacza, że pasywny inwestor mógł cieszyć się dwucyfrowymi rocznymi zwrotami, nie trudząc się zbytnio i nie podejmując zbyt dużego ryzyka. A ponieważ inflacja pozostawała niska, nie trzeba było zbytnio się zamartwiać, że wpłynie ona na realne zyski.

Tak długo jak warunki pozostaną niezmienione, tak długo będą obowiązywać te zasady gry. Oczywiście gdyby stopy procentowe zostały nagle podniesione, trzeba byłoby ponieść tego konsekwencje. Ale te czasy minęły na dobre, prawda?

KONIEC STAREGO PORZĄDKU

Niestety to nieprawda. Nastąpiła nowa era finansowa i nowy porządek gospodarczy, choć tym razem obyło się bez orędzia prezydentów czy premierów. Świat finansów, w którym żyliśmy przez większość lub całe nasze życie, zmienił się, być może bezpowrotnie — a ta książka jest Twoim przewodnikiem po tym nowym świecie.

Począwszy od około 2020 roku, siły, które napędzały światową gospodarkę przez pół wieku — i które kilkukrotnie zwiększyły swą dynamikę po kryzysie finansowym lat 2007 – 2008 — wytraciły swój impet i zaczęły słabnąć w tempie, które zaskoczyło wszystkich. Rosnąca inflacja, uważana za zjawisko, które przeszło do lamusa, powróciła ze zdwojoną siłą. I nagle, aby z nią walczyć, stopy procentowe musiały zostać podniesione z poziomu bliskiego zeru do poziomu równego długoterminowej średniej. Jak dowiemy się z kolejnych rozdziałów, choć najgorsza presja inflacyjna z początku lat 20. XXI wieku mogła już ustąpić, trudno sobie wyobrazić, by stopy procentowe powróciły do historycznych minimów, stanowiących wyznacznik porządku finansowego ostatnich kilku dekad, a także by inflacja mogła kiedykolwiek zostać na dobre utrzymana w ryzach.

Impreza pod znakiem łatwych i tanich pieniędzy dobiegła końca — a kac, który po niej pozostał, może nam szczególnie doskwierać. A to dlatego, że założenie, iż aktywa mogą tylko zyskiwać na wartości, upadło: siły, które napędzały wzrost cen wszystkich aktywów, wyczerpały swój potencjał, a droga, która biegnie przed nami, będzie o wiele bardziej wyboista. Co więcej, okresy rosnącej inflacji będą powracać i zagrażać naszym standardom życia.

Jakby tego było mało, rządy w coraz mniejszym stopniu są w stanie pomagać społeczeństwu — ba! — mogą nawet same zwrócić się o pomoc do nas, prosząc o zrzutkę. Koniec końców przecież rządy znajdują się teraz w takiej samej sytuacji jak właściciel domu,

który skorzystał z taniego kredytu, by ten dom kupić — inaczej nie mógłby sobie na niego pozwolić: te biliony dolarów długu będą musiały zostać oddane po wyższych stopach procentowych, co oznacza, że spłata zadłużenia pochłonie większą część dochodów podatkowych skarbu państwa. Pożyczanie większej ilości pieniędzy tylko po to, by pokryć bieżące zobowiązania — coś, co od 1971 roku rząd Stanów Zjednoczonych robił rokrocznie z wyłączeniem czterech pojedynczych lat, a rząd Wielkiej Brytanii z wyłączeniem pięciu — nagle przestaje być tak atrakcyjne. Jedynym wyjściem są cięcia kosztów, podwyżki podatków i inflacja.

Nie potrzeba więc kryształowej kuli ani dyplomu naukowego z ekonomii, by przeciętny człowiek mógł zrozumieć — człowiek, który już przeszło 50 ostatnich lat pozostaje coraz bardziej w tyle — że standardy życia prawdopodobnie ulegną znacznemu pogorszeniu. Jest jednak wyjście. Moim zdaniem — i argumentem, który przedstawię w tej książce — możliwe jest dobre prosperowanie w tej nowej rzeczywistości gospodarczej. Wymaga to tylko porzucenia większości rzeczy, które Ci wmawiano na temat ekonomii i finansów i przygotowania się na obalenie kilku mitów.

Słowo „mit” można rozumieć na kilka sposobów. Może odnosić się do starożytnej legendy przekazywanej przez wieki. Może oznaczać powszechnie uznawaną, ale fałszywą ideę. Może wiązać się z celowym wypaczaniem prawdy lub tworzeniem wyidealizowanego obrazu rzeczywistości. Obecnie większość rzeczy, które słyszy się na temat pieniędzy — nawet jeśli kiedyś były prawdą — ma właśnie charakter takich mitów. Staroświeckie mądrości finansowe, z których większość ewidentnie zdeaktualizowała się już na przełomie XX i XXI wieku, noszą znamiona mitów w takim samym stopniu, jak niepodważalnych faktów.

Mitem jest na przykład to, że oszczędności zawsze nam pomogą w trudnych czasach (co się stanie, jeśli inflacja będzie wyższa niż

Siedem mitów na temat pieniędzy

odsetki wypłacane przez bank?). To mit, że „procent składany” to wszystko, czego potrzebujesz do szczęśliwej emerytury (co się stanie, gdy stopa wzrostu w okresie kapitalizacji zysków będzie o wiele niższa niż w starych modelach?). Mitem jest również to, że nigdy nie należy próbować pobić rynku, czyli osiągać ponadprzeciętnych zysków (a co, jeśli czasy są na tyle trudne, że to jedyny sposób na zysk?).

W tej książce rozprawię się z siedmioma największymi i najbardziej perfidnymi błędnymi przekonaniem, półprawdami i jawnymi kłamstwami na temat pieniędzy. Obalając je, nakreślę alternatywną drogę do niezależności finansowej — taką, którą możesz obrać, by lepiej prosperować w nowej rzeczywistości obecnego systemu finansowego.

Nie zrozum mnie źle: nie jestem finansistą ani żadnym guru. Odkryłem tę nową ścieżkę, wypróbowałem wszystkie „sprawdzone” metody i testując żelazne zasady, zachowując przy sobie te nieliczne, które mają rację bytu i zapewniają sukces, i wypełniając powstałe luki eksperymentami inspirowanymi wprost niekonwencjonalnymi źródłami. Na każdą z moich nietypowych decyzji finansowych, które były słuszne — jak wysłanie gotówki nieznanemu, aby zakupić bitcoiny, zanim ktokolwiek poza internetowymi dziwakami o nich usłyszał, lub niechęć do zakupu domu, w którym mieszkam, pomimo prowadzenia programu o nazwie *The Property Podcast* — przypadały dwie, które słuszne nie były. (Okazuje się, że impulsywne kupowanie akcji firmy, których kurs szorował po dnie, ponieważ wszyscy zgodnie przewidywali jej rychły upadek, było nie rozsądne; czasami jednak większość ma rację).

Ale przez ostatnich 15 lat intensywnie eksplorowałem światy ekonomii i finansów osobistych — kwestionując wszystko i przekonując się, które idee i koncepcje na temat zarządzania pieniędzmi są słuszne, a które są niczym więcej niż zwykłymi plotkami. Z bie-

giem czasu dzięki nagromadzonej wiedzy wyłoniłem subiektywny zbiór zasad, które zadziały w moim przypadku. Widziałem też, że działają również w przypadku wielu innych osób. Jeśli te zasady sprawdziły się u nich i u mnie, to może sprawdzą się i u Ciebie.

ZASADY RZĄDZĄCE PIENIĘDZMI W PRAWDZIWYM ŚWIECIE

Porzucenie konwencjonalnej wiedzy i utartych przekonań może być nieco zniechęcające — szczególnie gdy towarzyszyły Ci przez całe życie. Jeśli odcinanie się od tego, co jest zwykłym mitem, przychodzi Ci z trudem, to nie martw się, nie będę pod tym względem bardzo wymagający.

W istocie jest to pierwsza z czterech żelaznych zasad, które ustaliłem, gdy tworzyłem tę metodę pod siebie — a które stanowią dla mnie podstawę zdroworozsądkowego podejścia do finansów. Te zasady przewodnie są ewidentnie potrzebne, ponieważ nawet wtedy, gdy świat finansów przypominał plac zabaw, a niektóre z funkcjonujących do dziś mitów niezmiennie należały do zbioru żelaznych zasad, większość ludzi toczyła zaciętą walkę o to, by odnieść sukces na finansowym ringu. Brak wiedzy nie stanowił problemu — problemem było to, że większość porad finansowych stała w sprzeczności z ludzką naturą. Dostawałeś plan, który zadziałałby idealnie, pod warunkiem że przez całe dekady nie dałbyś się ponieść emocjom i tłumiał wszystkie swoje impulsy.

Dla mnie dana metoda jest wartościowa tylko wtedy, gdy jest wykonalna i efektywna, a jeszcze lepiej, gdy ludzie czerpią satysfakcję z jej stosowania. W ten sposób wyznaczyłem dla siebie owe cztery podstawowe zasady.

Żelazna zasada nr 1: Sprawne zarządzanie finansami nie wymaga dokonywania znaczących zmian w życiu

Oczywiste jest, że większość osób z listy najbogatszych ludzi w rankingu „The Sunday Times” trafiła tam dzięki podejmowaniu poważnych i ryzykownych decyzji inwestycyjnych (jeśli akurat nie przyszło im urodzić się w zamożnych rodzinach). Wielu moich znajomych znalazło drogę do pełnej niezależności finansowej, przeprowadzając się na drugi koniec świata w poszukiwaniu nowych możliwości i niższych kosztów życia.

Jeśli jesteś stworzony do podejmowania ryzyka i podążania własną ścieżką, to świetnie, ale dla większości z nas nie jest to ani realistyczne, ani konieczne. Na dobrą sprawę przestrzeganie moich zasad sprawi, że Twoje życie finansowe będzie prostsze i mniej ryzykowne niż obecnie.

Żelazna zasada nr 2: Nie potrzeba dekad, aby osiągnąć niezależność finansową

Gdybym był chory, a mój lekarz powiedziałby mi, że istnieje niezawodna terapia, która trwa 40 lat, to z miejsca poszukałbym innego lekarza.

Książki o finansach osobistych są pełne świetnych porad na temat tego, co można zacząć robić w wieku dwudziestu kilku lat, aby w momencie przejścia na emeryturę być w pełni zabezpieczonym finansowo. Ale co z tymi z nas, dla których ten statek odpłynął dawno temu? Albo co, jeśli cieszysz się jeszcze młodym wiekiem, ale nie chcesz czekać tak długo, aby zyskać niezależność finansową?

Skorzystanie z moich niekonwencjonalnych porad nie zapewni Ci bogactwa od ręki — to po prostu nierealistyczne. Ale w ciągu jednego roku zaczniesz odczuwać różnicę, po trzech – pięciu latach trajektoria Twojej ścieżki do niezależności finansowej diametralnie

się zmieni, a w przeciągu dziesięciu lat całe Twoje życie ulegnie radykalnej zmianie.

Żelazna zasada nr 3: Dążenie do niezależności finansowej nie wymaga opóźniania gratyfikacji w nieskończoność

Istnieje pewna grupa ludzi reprezentujących swoistą subkulturę, zwanych „wydłużaczami życia” (ang. *life extensionists*), którzy powstrzymują się od alkoholu, przetworzonej żywności i cukru, ponieważ wierzą, że wydłużą to ich życie — być może nawet do momentu, gdy postęp naukowy w medycynie osiągnie poziom, na którym możliwe będzie zahamowanie procesu starzenia się. Istnieje obiegowy żart na temat tej grupy: może nie będą żyć wiecznie, ale z pewnością będą się czuć, jakby mieli tak żyć.

To samo dotyczy pieniędzy: Nie sędzę, żebyśmy powinni dziś całkowicie się ich pozbawiać i wyrzekać potrzeb, które dzięki nim możemy zaspokoić w imię odległej przyszłości (której, zakładając, że nie jesteśmy zbyt chorowici, i tak możemy nie dożyć). Owszem, przyszły Ty jest ważny i należy o niego zadbać. Ale teraźniejszy Ty też zasługuje na odrobinę miłości, dlatego moja metoda koncentruje się na zadbanie o przyszłość i jednocześnie poprawia jakość życia dziś.

Żelazna zasada nr 4: Twoja niezależność finansowa nie zależy od niczego i nikogo

Jeśli Twój plan finansowy bazuje na tym, że rynek akcji zachowa się w określony sposób, że szef zgodzi się na awans lub że rząd przyjmie określoną politykę, to nie masz żadnego planu — masz listę życzeń.

Oparcie planu na założeniu, że świat będzie nadal taki sam, jak w przeszłości, jest nawet bardzo ryzykowne. Historia ekonomii

Siedem mitów na temat pieniędzy

mówi nam, że okoliczności są podatne na nagłe i dramatyczne zmiany dokładnie w momencie, w którym wszyscy zapomnieli, jak wyobrazić sobie alternatywę. Dlatego sukces tej metody opiera się wyłącznie na Twoich działaniach — a jeśli świat się zmieni, daje Ci pewność siebie i elastyczność psychiczną, aby odpowiednio się dostosować.

Po obaleniu wszystkich siedmiu mitów po kolei, przedstawię Ci mój kompleksowy ośmiostopniowy plan uwzględniający te nowe realia, a także wskażę Ci uzupełniające źródła wiedzy, które zebrałem po to, abyś mógł wcielić ten plan w życie. Będzie to oryginalny schemat działania w nowej rzeczywistości finansowej gwarantujący sukces, który nigdy nie stanie się Twoim udziałem, jeśli będziesz trzymał się tradycyjnego podejścia.

A skoro już mamy zostać pogromcami mitów, to możemy zacząć od obalenia tego, który jest z nich wszystkich najmocniej zakorzeniony w ludzkiej świadomości.

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —

- 
1. ZAREJESTRUJ SIĘ
 2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
 3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion 

” Posiadanie pieniędzy jest lepsze od ich braku,
przynajmniej z powodów finansowych.

— Woody Allen

Dzięki tej książce osiągniesz swoje cele finansowe. Nie znajdziesz w niej jednak niezawodnych metod oszczędzania na codziennych wydatkach ani listy magicznych trików pod hasłem „jak szybko się wzbogacić”. Nie zobaczysz również rad w rodzaju „ogranicz wydatki i oszczędzaj”, „nie próbuj inwestować w akcje, unikaj ryzyka” czy „najlepszą inwestycją jest kupno domu na własność” – to jedynie stereotypy, które być może dziesięć lat temu miały sens, ale teraz go straciły i są nieaktualne.

Dowiesz się za to, dlaczego prawdziwa droga do niezależności finansowej wygląda dziś zupełnie inaczej niż kiedyś. Ten rzeczowy, konkretny i zaskakujący poradnik sprawi, że mądrze poukadasz swoje życie finansowe. Bez względu na to, czy dopiero zaczynasz ogarniać budżet domowy, czy już inwestujesz i planujesz kolejne ruchy – po lekturze spojrzysz na pieniądze i niezależność finansową z zupełnie innej perspektywy. Pisząc lekko, przystępnie i z brytyjskim poczuciem humoru, autor obala popularne finansowe mity, a w zamian daje coś o wiele cenniejszego: spokój, prostotę i konkretne, praktyczne rady, dzięki którym skutecznie osiągniesz niezależność finansową.

Rob Dix jest jednym z najbardziej szanowanych brytyjskich ekspertów finansowych, autorem bestsellerów i felietonistą „Sunday Times”. Jego misją jest pokazywanie, jak naprawdę działa gospodarka, jak inwestować i jak najlepiej zarządzać swoimi pieniędzmi. Prywatnie miłośnik dobrych nawyków i... idealnie gorącej kawy.

onepress



Księgarnia internetowa:
onepress.pl



HELION S.A.
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
onepress@onepress.pl

książkiklasybusiness

ebook dostępny na:

ebookpoint

ISBN 978-83-289-2534-2



9 788328 925342

Cena: 59,90 zł